

Wypowiedź Szefa KPRM Jana Grabca

KPRM

25.04.2024 r. (czw.)

Stenogram

- Dziś Rada Ministrów zdecydowała o przyjęciu rozporządzenia określającego cały plan pomocy dla polskich rolników - pomocy związanej ze skutkami wojny rosyjsko-ukraińskiej i skutkami zmian, które w związku z tą wojną dotknęły polskiego rynku. W szczególności szerokiego otwarcia celnych granic Unii Europejskiej, granic polskich, napływu nadmiernych ilości zboża z Ukrainy, destabilizacji polskiego rynku. Do dzisiaj przeżywamy skutki tych zdarzeń, które mają miejsce właśnie w ostatnich dwóch latach.
- Rozporządzenie przyjęte dziś przez Radę Ministrów ma osłonić rolników przed skutkami tych negatywnych zmian, które dotknęły polskich rolników i służy temu, żeby nadmiar zboża, który znajduje się jeszcze wciąż w magazynach i u polskich rolników, w firmach, które przechowują zboże, żeby ten nadmiar zboża przed najbliższymi żniwami został wyeksportowany.
- Za chwilę o tym bardzo szczegółowo opowiem pan minister Kołodziejczak, pan minister Siekierski, którzy od początku, od wielu tygodni pracowali nad tymi rozwiązaniami. Ja powiem tylko kilka zdań na temat filozofii tego działania. Otóż przedsięwzięcie to będzie finansowane z Funduszu Pomocy, który został utworzony przez rząd w związku z wojną na Ukrainie.
- Chcemy osłaniać polską gospodarkę i polskich rolników przed negatywnymi skutkami tego zjawiska i następstwem tych zdarzeń, które dotknęły niewątpliwie, zwłaszcza rynek rolny.
- Jest to rozwiązanie, które ma charakter doraźny, przejściowy, służy zdjęciu nadwyżki zbóż z polskiego rynku i ma działać w ciągu najbliższych tygodni, najbliższych miesięcy.
- Wiele spotkań, które odbył Premier i Ministrowie z przedstawicielami rolników i tych protestujących, którzy działają w związkach, i tych którzy nie protestowali, ale podzielają stanowisko dotyczące trudnej sytuacji polskiego rolnictwa. Te spotkania przyniosły bardzo wiele wniosków dotyczących oczywiście nie tylko kwestii otwarcia

granicy bezcłowej, jeśli chodzi o import do Europy ukraińskich produktów rolnych, ale również jeśli chodzi o tak zwany Zielony Ład, jeśli chodzi o regulację dotyczące rynku rolnego polskiego. W tym zakresie zaszło już bardzo wiele zmian w ciągu ostatnich miesięcy.

- Chciałem podziękować panom Ministrom za pracę nad tym, żeby przekonać Brukselę do tego, żeby ten Zielony Ład, jeśli chodzi o rolnictwo, został diametralnie zmieniony.

- Udało się osiągnąć zmiany, o których pół roku temu jeszcze nikt nie marzył, czy rok temu. Zmiany, których poprzedni rząd nie był w stanie osiągnąć, który podpisał, zgadzał się na wszystkie zmiany związane z Zielonym Ładem.

- Naszemu rządowi, Premierowi, Ministrom, udało się w ciągu ostatnich 4 miesięcy pod tym względem bardzo wiele, ale to nie koniec. Oczywiście nadal nasze prace będą koncentrowały się na tym, żeby w sytuacji pojawienia się potężnego zagrożenia, jeśli chodzi o polskie bezpieczeństwo, ale również bezpieczeństwo żywnościowe, w związku z destabilizacją rynków rolnych, w wyniku działań wojennych, żeby Unia Europejska skupiła się na pomocy, ochronie rolnictwa - nie zaś na stawianiu warunków, wymagań, które przekraczają możliwości dzisiaj organizacyjne i możliwości działania, jeśli chodzi o produkcję rolną. Zwłaszcza, jeśli mówimy tutaj o obowiązkach, które dotyczą jednej ze stron, a nie dotyczą pozostałych uczestników tego wspólnego europejskiego rynku - więc tutaj w tym zakresie będziemy działać.

- Pojawiła się też bardzo ciekawa inicjatywa przedstawicieli protestujących rolników - i na spotkaniach z Panem Premierem, i na tym roboczym spotkaniu, które ja odbyłem kilkanaście dni temu - dotycząca powołania właściwie takich stałych zespołów konsultacyjnych pomiędzy przedstawicielami protestujących rolników reprezentujących i organizacji a odpowiednimi resortami, ministrami polskiego rządu.

- Wydaje się to bardzo cenna inicjatywa zwłaszcza w kontekście prezydencji Polski w Unii Europejskiej. Od 1 stycznia przyszłego roku to my będziemy współkształtować w sposób taki bardzo oczywisty, organizacyjny politykę Unii Europejskiej. Będziemy ustalać priorytety tego czasu prac Unii Europejskiej i bez wątplenia dobrym przygotowaniem do tej prezydencji będzie bezpośrednia, stała praca zespołów konsultacyjnych w tym zakresie.

- Oczywiście kwestia ram organizacyjnych, kwestia harmonogramu, tempa prac będzie określona przez panów Ministrów w najbliższych tygodniach.

- Mam nadzieję, że te propozycje zostaną przyjęte. One działają nie tylko od dnia dzisiejszego, one działają wstecznie. Ponieważ te negocjacje trwały tygodnie, miesiące i nie chcemy stawiać w złej sytuacji tych rolników, którzy po spotkaniach z Premierem postanowili sprzedać zboże - nawet po tych zaniżonych cenach jakie dzisiaj są możliwe do uzyskania - oni także nie stracą, oni uzyskają odpowiednie wyrównanie, tak żeby ich sytuacja przed żniwami, ich sytuacja finansowa, sytuacja tych gospodarstw była na tyle dobra, żeby pozwoliła kontynuować działalność bez zakłóceń.